

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym **PIAST»,** wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach **1,25 m.,** z przyniesieniem z poczty do domu **1,67 mk.,** miejscem **1,25 mrk.,** z przyniesieniem do domu **1,45 mk.**

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie. Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Redaktor odpowiedzialny

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu.

Redakcyjna

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą. Listy nadsyłane proszą franko pod adresem: Redakcja i ekspedycja »Dziennika Kujawskiego« w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petytowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

lr. 5.

Inowrocław, czwartek 8 stycznia 1903.

Rocznik XI.

Przegląd polityczny.

Inowrocław, 7 stycznia.

Eskadram wojenną, wysłaną przez rząd francuski do Tangeru, dla obrony interesów francji w Marokko, dowodzi wiceadmirał Cottier, który swego czasu odznaczył się w wojnie chińskiej. Na wypadek utworzenia międzynarodowej rady admirałów w Tangerze, Cottier, jako najstarszy rangą, będzie zwierzchnikiem rady.

Tymczasem położenie sultana poczynają przedstawiać korzystniej i wogóle cała sprawa uchodzi na spokojniejsze tory. Bu Hamara, rozczący sobie prawo do tronu, powoli traci na ziętości i zwolenników. Ludzie szczerpu Hiaina go opuścili. Mulei Mahomet, brat starszy sultana, odbył wśród okrzyków zapamiętanym uroczysty wjazd do stolicy. Sultana poznał się z nim publicznie, wyznaczył mu mieszkanie w swym pałacu i zamianował gubernatorem prowincji Fezu. Wskutek tego szczerpu, zebrawszy w pobliżu stolicy, przybyli do stolicy, zapewniły sultana o swej wierności i głosiły Bu Hamara za oszusta. Stolica ujdzie więc obłędowi. Sultana podobno już nawet onym jest do zrzeczenia się tronu na korzyść brata. Mulei reorganizuje wojsko. Sultana obrął już znaczne posiłki. Jeżeli tak się ma rzeczywiście, stracą zwolennicy Bu Hamara do rewolucji i możnaby się wkrótce spodziewać spokojnego załatwienia całej sprawy.

Stanowisko prezydenta Castro w Wenezueli mocno jest zachwiane. Podobno nosi on się myślą ustąpienia z urzędu z powodu braku ani pieniędzy, ani żywności. Następcą jego ma stać Matos, cieszący się przychylnością moralną i rozporządzający znacznymi środkami. Wszelkiego piątku pozabierały okręty angielskie i niemieckie z portu Cabello wszystkie statki wenezuelskie, na których znajdowało się 30,000 barów. Wojska niemieckie zajęły bez oporu urząd celny w Porto Cabello. Wojska rządowe wiosły zwycięstwo nad 1500 powstańcami, które chciały wzięść stolicę Caracas. Spodziewają się wkrótce walnej bitwy. I na oóż tu wzywają do strzygnięcia przez sąd rozjemczy w Hadze?

Sagasta, były prezes ministrów w Hiszpanii, zmarł w poniedziałek wieczorem w 76 roku życia. Od roku 1872, w którym po raz pierwszy objął urząd prezesa ministrów, był sześć razy w tym urzędzie, zmieniając tękę na przemian z konserwatywnym Canovas del Castillo. Sagasta, rządzący ministerium liberalnym, zaprzężył podobać swego urzędowania w Hiszpanii i prawo głosowania, śluby cywilne, sądy i osiągnął i ogólny obowiązek służenia w wojsku.

Narady czesko-niemieckie w Wiedniu waży się z początku zupełnie chybić celu, ponieważ Niemcy morawscy nie chcieli zrazu brać udziału w obradach. Na zaproszenie jednakowoż zesa ministrów Koerbera odbyli z nim w południe konferencją, w której omawiali obszerne sprawy. Tak samo obradowali w poniedziałek czescy i niemieccy uczestnicy konferencji. Sprawy potrwały zapewne cały tydzień. Czy prowadzą do rezultatu, przewidzieć nie można.

Księżna Ludwika, następczyni tronu saskiego, umknęła, jak wiadomo, z kochankiem, Gironem, do Szwajcaryi, aby tam w spokoju odczekać rozstrzygnięcia swej sprawy małżeńskiej. W poniedziałek wręczył jej w Genewie saski niemiecki w obecności adwokatów obydwu stron skargę jej małżonka o zniesienie małżeństwa. Termin przed wyznaczeniem w tym celu osobnym sądem ma się odbyć 28-go stycznia. Księżna Ludwika wniosła o zwolnienie.

Polityka wewnętrzna.

Jeszcze się nie rozpoczęły obrady **sejmu pruskiego,** a już domyślni politycy zakulisowi głoszą światu, że przyszła sesja sejmu obędzie się bez niespodzianek, — chyba że interpelacje z Izbą je sprowadzą. Przedłożone zostaną tylko zwykłe »berychty« administracyjne, corocznie się powtarzające sprawy rachunkowe, etat pruski i projekty dotyczące upaństwowienia sześciu prywatnych kolei żelaznych. W etacie »prawdopodobnie« także nie będzie niespodzianek, przede wszystkim żadnego »ministerjum dla Prus Zachodnich i Księstwa«. Korespondent jakiś parlamentarny obwieszcza światu z miną poważną, że »polityka polska ma być uprawiana w ramach polityki ogólnej, nie zaś jako zadanie osobne, oderwane od innych«. Czy to optymizm czy naiwność?

Po zajęciach burzliwych w parlamencie niemieckim przy obradach nad taryfą celną, które spowodowały stronnictwa większości do niektórych zasadniczych zmian regulaminu, krążyły pogłoski, że centrum ma zamiar przeprowadzenia zmiany ogólnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Wobec tych pogłosek oświadcza teraz prasa centrum wyraźnie, że centrum dotychczasowego prawa wyborczego nie myśli naruszać.

Wczoraj, we wtorek dnia 6 stycznia, przybył do Poznania sekretarz stanu urzędu pocztowego Rzeszy p. **Kraetke.** Towarzyszyli mu wyżsi tajni radcy pocztowi Gramzow i Kobelt. »Pos. Tagebl.« wyraża z tego powodu nadzieję, że najbliższym skutkiem pobytu p. Kraetke'go w Poznaniu będzie zapewne zniesienie urzędów w tłomaczeń adresów na przesyłkach pocztowych w Poznaniu i Bydgoszczy.

W nowym **etacie pocztowym,** który przedłożonym zostanie wkrótce parlamentowi niemieckiemu, znajduje się 2000 nowych miejsc dla asystentów poczty.

W sejmach poszczególnych państw Rzeszy niemieckiej zasiada obecnie razem **100 posłów socjalistycznych.** Tylko Prusy, Saksonia, Brunświk, Schaumburg, Schwarzburg-Sonderhausen, Waldeck i wolne miasto Lubeka nie mają socjalistów pomiędzy swymi posłami sejmowymi.

Koło Polskie w sejmie pruskim odbędzie zaraz po pierwszym posiedzeniu sejmu dnia 13 b. m. posiedzenie frakcyjne.

Kolonizacja — protestantyzacja.

»Germania« przytacza szereg przypadków, dowodzących, że w ślad za kolonizacją idzie protestantyzacja na kresach wschodnich. Przykłady ograniczają się tym razem na Prusach Zachodnich.

Katolicka parafia Płużnica, w dekanacie wąbrzeskim liczyła dawniej 1094 dusz. Po zakupie dóbr Płużnicy, Augustynka i Kotnowa przez komisją kolonizacyjną już tam jest tylko 864 dusz.

Parafia Błędowo, leżąca w dekanacie wąbrzeskim i chełmińskim miała dawniej 562 dusz, dziś po wykupieniu Błędowa i Płonchowa od Niemców i gospodarstwa Wiewiórki od Polaków tylko 386 dusz. Proboszcz i organista tracą przez to połowę swych dochodów mszalnych.

W parafii Topólno w dekanacie świeckim także to samo. Komisja kupiła od p. Piotuch-Kublickiego Topólno (8000 mórg) wraz z Cieszymem i osiedliła tam samych kolonistów Niemców. Przed kupnem było w parafii 559 dusz, teraz

tylko 221. Jedyna na całą parafią tamtejsza katolicka szkoła także niedługo upadnie dla braku uczni katolickich.

Parafia Mszanno w dekanacie brodnickim liczyła dawniej 1221 dusz. Komisja kolonizacyjna kupiła Niewierz z rąk katolickich i podzieliła je pomiędzy ewangelików. Ponieważ i w Chojnie, które niedawno od p. Sowińskiego kupiła, osiedliła samych tylko Niemców protestantów, parafia w Mszannie będzie liczyła tylko około 800 dusz.

W Przysiersku (Heinrichsdorf) w powiecie świeckim liczyła parafia dotąd 1363 dusz, teraz tylko około 1000, bo komisja kolonizacyjna osiedliła na hrabstwie Bukowieckim (1000 mórg), które kupiła od hr. Skórzewskiego, tylko Niemców protestantów.

Do parafii wąbrzeskiej należał dawniej wikaryat lokalny Łopatki, który miał swego czasu 555 dusz. Obecnie wykupił rząd dobra rycerskie Łopatki z ewangelickich, Braunsrode z katolickich rąk i osiedlił na nich Niemców ewangelików z południowej Rosji; w parafii tej jest już tylko 361 katolików. Pozostali parafianie są sami biedni robotnicy.

W parafii kijewskiej (dekanat chełmiński) było dawniej 1131 katolików. Po zakupie dóbr rycerskich Kijewa od p. Kobylińskiego i Dorposza od p. Bergen jest tam tylko jeszcze 947 katolików. Parafia głubczyńska w dek. kamieńskim, powiecie zlotowskim liczyła dawniej 905, teraz tylko 447 dusz, ponieważ komisja kolonizacyjna kupiła dobra rycerskie Dolnik od p. Grabowskiego, Głubczyń od p. Bojanowskiego i osiedliła na nich samych Niemców protestantów. Po przejściu i Augustowa w ręce ewangelickie, pozostali tam sami tylko ubodzy robotnicy, przez co dochody proboszczowskie i inne z nimi związane znacznie się zmniejszyły.

Parafia Bahrendorf w dekanacie wąbrzeskim miała 941 dusz, dziś tylko 552, gdyż komisja kupiwszy Dębową Łąkę (10,000 mórg) od p. v. Hennig osiedliła na niej samych protestantów. Najgorzej wyszedł na tem organista, który tam żadnej roli nie ma wyznaczony.

W parafii golubskiej w powiecie wąbrzeskim, jest teraz tylko 2871 katolików; dawniej gdy dobra rycerskie Ostrowite należały do p. Gołkowskiego, było tam dusz 3248.

Parafia Toruń-Popowo miała 1935 dusz, teraz tylko 1526, ponieważ komisja kolonizacyjna kupiła Gremboczn i Gostkowo i rozdzieliła je pomiędzy Niemców protestantów.

PP. Prezesów komitetów wyborczych powiatowych upraszam uprzejmie, w przypuszczeniu, że w myśl odezwy Prowincjonalnego komitetu wyborczego z października r. 1902 wszędzie komitety powiatowe już się zorganizowały, o podanie jak najwcześniejsze swoich obecnych adresów, a oprócz tego adresów pp. delegatów powiatowych i ich zastępców.

Poznań, 5 stycznia 1903.

Dr. Krysiewicz,
sekretarz Prow. Komitetu Wyborczego na W. Ks. Poznańskie.

Ruch w Towarzystwach.

— **Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu.** Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w środę, dnia 7-go b. m. o godzinie 9tej wieczorem na białej sali Hotelu Basta.

Upraszam się o punktualne przybycie i jaknajliczniejszy udział.

Cześć pieśni! Zarząd.

— **Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« w Inowrocławiu.** Zabrane miesięczne odbędzie się dziś w środę dnia 7go bm. o godzinie 9tej w lokalu p. Schendla.

Porządek obrad:
1) Zagajenie. 2) Przeczytanie sprawozdania z ostatniego zebrania. 3) Komunikaty wydziału. 4) Zabawa karna.

wałowa. 5) Zestawienie listy zaproszeń. 6) Wolne wnioski. 7) Skrzynka zapytań.
 Uprasza się o punktualność.
 Goście mile widziani.
 Czołem!
Wydział.
Towarzystwo muzyczne „Harmonia“ w Inowrocławiu.
 Jutro w czwartek i poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. lekcyja orkiestry.
 Co piątek i wtorek o godzinie 8-mej wieczorem lekcyja dla uczniów.

Zarząd.
Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.

Próba teatralna odbędzie się jutro, w czwartek dnia 8 stycznia o godz. 8-mej wieczorem w cukierni p. Wróblewskiego.

Komplet i punktualność koncertu!
 Przemysłowiczę!

Towarzystwo gimnastyczne „Sośnica“ w Inowrocławiu.

Ćwiczenia gimnastyczne odbędą się pojutrze, w piątek o godzinie 9-tej wieczorem na sali hotelu p. Schendla.

Lekcyja oddziału uczniowski odbędzie się również w piątek o godz. 9-tej wieczorem.

Czołem!
Naczelnik.
Towarzystwo Przemysłowców w Inowrocławiu

urządza w przyszłą niedzielę, d. 11 stycznia 1903 na sali hotelu Basta teatr amatorski. Odegrane będą: 1) „Na cel dobroczynny“, komedya w 1 akcie. 2) Monolog „Jojna Cynamom“, kapytan od argentyńskie rote. 3) „Mitoski uiańskie“, komedyo-opera w 1 akcie.

Początek o godz. 7 1/2 wieczorem.
 Ceny miejsc: krzesła num. 1,50 m., II miejsce 1 m., miejsce do stania 50 fen.

Po przedstawieniu zabawa w tańcami.
Znin. Na ogólne życzenie odbędzie się w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 7 wieczorem przedstawienie sceniczne „Złódek“ na uroczystość Bożego Narodzenia po czechach znionych. Zaproszeń osobnych nie wysła się.

O liczny udział uprasza
 Zarząd Koła śpiewackiego.

Wybory. Zebranie przedwyborcze powiatu międzyrzeckiego w Zbąszyniu w obręby p. Felnera odbędzie się o godz. 11 pojutrze w piątek 9 stycznia. Porządek dzienny: Wybór nowego komitetu, postawienie kandydatów, wnioski.

Przewodniczący dotychczasowego komitetu.

Jeszcze czas odnowić przedpłatę.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Inowrocław, dnia 7 stycznia 1903.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

† **Ciężki i bolesny cios** dotknął Szan. wicepatrona Kótek Rólnicznych, pana Ant. Dembińskiego z Węgier, i okrył całą familią kirem żałoby. We wtorek bowiem zasnęła w Bogu matka Jego śp. Nepomucena z Jasińskich Rawicz-Dembińska w 83 roku życia, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami.

Eksportacya odbędzie się w sobotę, dnia 10 stycznia o godz. 10 przed południem z ulicy Solankowej a zaraz potem spuszczenie włók do grobu rodzinnego na nowym Cmentarzu w Inowrocławiu. R. i. p.

Licznej familii, a mianowicie Szan. panu wicepatronowi Kótek Rólnicznych wyrażamy na tem miejscu nasze szczerze współczucie! Okazała się także niewątpliwie licznem przybyciem na obrząd żałobny członkowie Kótek Rólnicznych, które Szan. Wicepatron zawsze otacza szczególną opieką, łącząc około ich dobra i rozwoju wiele starań i zabiegów.

Wczorajsze przedstawienie „Pastorałek“ na wielkiej sali Basta przyciągnęło liczny zastęp słucha czy; wielka sala napelniała się publicznością po brzegi, która też nie omyliła się w oczekiwaniu przyjemnego spędzenia wieczoru i ujrzenia „Pastorałek“ na scenie.

Występ tuż. Chóru kościelnego udał się pod każdym względem: śpiewy, oraz dyalogi były dobrze wówiczone, akcyja była żywa, kostyumy odpowiednie.

To też przystawiano się z zajęciem barwnym obrazem na scenie, na której ujrano pasterzy, potem Trzech Króli ze wschodu, Heroda, stajenkę Betleemską i t. d. Ucha-

rakteryzowania podjął się p. Dorazewski i wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania.

Publiczność nie szczędziła też oklasków występującym Paniom Chóru kościelnemu w tam przedstawieniu: należą się też wdzięczność i uznanie im, jakoteż panu Surzyńskiemu, dyrektorowi Chóru kościelnego, za ich starania i trudy ponoszone.

Po przedstawieniu spotkała wszystkich niespodzianka; dodano bowiem żywy obraz z stajenki Betleemskiej, pastorzami, aniołami itd.

Wykonanie dekoracyi i zmiany teje na scenie wymagały dłuższego czasu; to też jedynie pauza pomiędzy pierwszym i drugim aktem ookolwzię się przedłużyla. Przedstawienie „Pastorałek“ ogólnie się wszystkim podobało, i na ogólne życzenie ma być w najbliższym czasie powtórzonem.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro w czwartek, dnia 8 stycznia o godz. 4 1/2 po poł. Na porządku obrad pomiędzy innymi: Wybór przewodniczącego i zastępy tegoż, wybór sekretarza i zastępy tegoż, wybory członków komisji: finansowej, rewizyjnej, oświeceniowej, pożarnej, budowlanej, kanalizacyjnej itd.; wybór dwu członków do komisji administrac. Solank.; wybór przełożonego dla okolicy VIII; instalacya stróża nocn. p. Haczyńskiego; wnioski o przyjęcie sum nadetatowych; układ dotyczący przełożenia rur dla wody słonej w ul. Krzyżowej i Klauzy; ustanowienie linii wytyczonej dla domów i chodników w ul. Fryderykowskiej, Cmentarnej i Kolejowej. — Potem posiedzenie tajne.

Jak się dowiadujemy, urządza tutejsze Towarzystwo gimn. „Sokół“ w niedzielę, dnia 18-go stycznia na sali hotelu Basta zabawę karnawałową połączoną z popisami gimnastycznymi i przedstawieniem. Obfity program obejmuje nowe ćwiczenia z laskami i na przyrządach, piramidy, dwie wesołe komedye: „Mąż na ścianie“ i „O Józku“, także pierwszy występ oddziału uczniowski z chorągiewkami. Na zakończenie przedstawienia odtaczony będzie mazur. Blizsze szczegóły podaży afisz.

Wargnięcie rabusia do pomieszkania. W poniedziałek rano o godzinie 6-tej, gdy robotnik S. mieszkający przy ul. Marulewskiej opuścił swoje mieszkanie, udając się do pracy, wtargnął do mieszkania jego jakiś mężczyzna, żądając od żony S. pieniędzy, przeczem zgasiwszy lampę począł się odgrażać, że jeśli pieniędzy nie dostanie, to ją zamorduje. Żona S. wystraszona pogróżkami wydała mu całą sumę pieniędzy, którą rabus zabral. Policya śledzi bacznie za napastnikiem, którego atoli nie pochwycono dotychczas.

Wczoraj wybuchł pożar w dawnych budynkach koszarowych p. B. Schwerszenza przy ul. Maryjskiej. Ogień stłumiono natychmiast zanim zdążył przybrać szersze rozmiary.

Na ogłoszenie dotyczące rozmaitych aukcyi, a umieszczone w dzisiejszym numerze „Dzien. Kuj.“, zwracamy uwagę Szan. Czytelników.

Jaxice. W r. 1902 było w tutejszej parafii 70 urodzeń, 33 chłopczyków, 37 dziewcząt; nieprawego łoża urodzeń nie było. Przypadków śmiertelnych zaszło 23 to 16 mężczyzn, 7 pici żeńskiej, 13 dzieci, 12 dorosłych. Ślubów pobłogosławiono 10. Mieszanego małżeństwa nie było.

Na Nowy Rok wywędrowało, o ile do naszej wiadomości doszło, 8 familii do Ameryki. 9ta wybiera się z końcem stycznia. Z wyjątkiem dwóch przypadków poszli w świat tylko mężowie, zostawiając żony i dzieci w krewnych. Wyszukawszy sobie robotę i uzbierawszy potrzebny fundusz ścigną dopiero żony i dzieci ze sobą. Jako powód wędrowki podawają wogóle brak zarobku. W wiosce panuje przeludnienie.

Dominią wszystkich zatrudniać nie mogą, chyba tylko w czasie pracy około buraków; cukrownia tutejsza daje zarobek tylko przez kwartał, i to, jak utrzymują, lichy przy wycieńczającej pracy; na zachodzie robotnika teraz nie potrzebują. Bieda ich więc wypędza. Nęca ich oprócz tego krewni po za Oceanem mieszkający. W kraju wielkich majątków brak małych włości, któreby pilny robotnik mógł nabyć. Latyfundiya, ożesto jeszcze gospodarstwa w siebie wechłaniają. W Jaksicach najmniej 4 gospodarstwa znikły, które dziedzic nabył. Na 5-tych siedzi gospodarz Niemiec protestant.

Nadźnami oprócz tego robotnik musi się kontentować mieszkaniem. Komorne przytem wcale pokazne. Szkoda, że kraj tyle traci ludzi silnych i zdatnych do pracy, a kościół przywiązanych do swój religii św. osób i familii, które idą załudniamy obce kraje i ziemie.

Szarlej, 6 stycznia 1903. (Pogrzeb św. p. Stanisława Węgelnki). W poniedziałek dnia 5 stycznia odbył się pogrzeb młodzieńca Stanisława Węgelnki, ucznia szkoły nauczycielskiej w Rogoźnie. Kondukt żałobny z licznym udziałem ludu prowadził ksiądz proboszcz Rólnski z Góry. Po odprawieniu żałobnego nabożeństwa wygłosił ks. Proboszcz mowę wzruszającą, podnosząc enoty i zalety zmarłego, który znaczne czynił postępy w naukach, kształcąc się do stanu nauczycielskiego. Św. p. Stanisław ogólnie był lubianym młodzieńcem. Gdy przyjechał na wakacye, z każdym się przywitał i pomówił, a zwłaszcza z swymi da-

wniejszymi współuczniami. W pogrzebie brali udział państwo Niesiołowski, państwo Znanięcy, nauczyciele, gospodarze i bardzo dużo ludzi domialnych i z parafii. Niech ziemia będzie lekka św. p. Stanisławowi. Panu Węgeleni, żonie jego i rodzeństwu zasyłamy nasze współczucie.

Jeden z uczestników obrzędu żałobnego.
X. Józef Kłos, prebendarz przy Dominikanach, kapłan znany w mieście Poznaniu z swej pracy gorliwej nie tylko w kościele, lecz także na niwie społecznej, zasłużony patron towarzystwa terminatorów, i dzielnny redaktor „Przewodnika Katolickiego“ otrzymał w dniu Nowego Roku od Najprzew. X. Arcypasterza tytuł radcy duchownego.

X. Gierlowski, dotychczasowy mansonarz przy farze w Poznaniu, został ustanowiony proboszczem w Łopieninie. X. Gierlowski blisko 6 lat pracował gorliwie w parafii farnej w Poznaniu, udzielając pomocy i rady we wszelkich potrzebach duszy i ciała, opiekując się z nadzwyczajną dobrocią wdowami i sierotami, i czyniąc wiele dobrego dla biednych.

Profesorami zostali mianowani wyżsi nauczyciele panowie: Herman Rathke przy gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu, Frenzel przy gimnazjum św. Maryi Magdaleny, dr. Józef Łęgowski w Wągrowcu, dr. Seelig i dr. Kolbe w Bydgoszczy i Oton Kutner w Gnieźnie.

Posiedzenie członków Izby lekarskiej na W. Księstwo Poznańskie odbędzie się w piątek dnia 9 stycznia w Poznaniu.

Członkami Izby lekarskiej dla Księstwa Poznańskiego wybrano z bydgoskiego obwodu rejencyjnego na czas od 1 stycznia 1903 do 31 grudnia 1905 pp.: tajnego radcę zdrowia dr. Jacoby'ego w Bydgoszczy i radcę zdrowia dra Warmińskiego w Bydgoszczy, radcę zdrowia Brunka w Bydgoszczy i radcę zdrowia Dawidsohna w Pile. Ich zastępcami wybrano pp.: lekarza nowotłowego Holza w Bydgoszczy, lekarza Warschauera w Inowrocławiu, lekarza Drożyńskiego w Pile i lekarza Belowa w Mroczy.

Przeostoga dla opiekunów. „Gazeta Toruńska“ zamieszcza następującą korespondencyą z Omula pod Lubawą:

„W końcu listopada czy tam na początku grudnia r. z. odebrał obywatel Jakób Czajkowski z Omula pozw sądowy jako opiekun. Przedłożono mu sprawę, dotyczącą siero, chłopca Adama Krawczewicza z Omula. Chłopiec w kwietniu kończy 12 lat, jest ulokowany u gospodarza w Omulu, na przyszły rok miałyby chodzić na naukę, do szkoły był posyłany i dosyć dobrze się uczył.

Sędzia starał się opiekuna przekonać, że chłopak w zakładzie sierót w Jastrowiu mógłby mieć lepiej. Opiekun podpisał zezwolenie na umieszczenie chłopca w Jastrowiu. Dopiero później przyszło p. Czajkowskiemu do głowy, a czy też ten zakład sierót w Jastrowiu jest katolicki? Za niepokojeony napisał do Jastrowia list, włożywszy znaczek pocztowy z zapytaniem, czy ten zakład jest katolicki? Dotychczas nie dostał odpowiedzi.

Pan Czajkowski powiada, że tego samego dnia, w takiej sprawie, jak on, był także drugi opiekun ze Złotowa pod Lubawą kraminowany.

Dnia 25 grudnia r. z. był p. Czajkowski na sądzie, aby swoje przyzwolenie cofnąć. Sędzia nie mając czasu, posłał go do sekretarza. Jaki będzie skutek? — nie wiadomo.

Tymczasem p. landrat z Nowego Miasta zadekretował, aby wójt gminy Omula w 14 dniach odstawił chłopca i jakieś tam świadectwa dołączył.

Proszę gazety polskie o powtórzenie tego naszego kłopotu, bo coś podobnego może i gdzieindziej wydarzać się będzie.

Clągnięcie pierwszej klasy 208 loteryi pruskiej rozpocznie się 12 stycznia o godz. 8 z rana. — Przeliczeniem wszystkich 225000 losów, wraz z kartkami oznaczającymi wygraną sumę, których liczba wynosi 9500 sztuk, zajmą się już dn. 10 stycznia od godz. 2 po południu komisarze dozoruający ciągnięcie w obecności osobno zaproszonych pobórców losów, a mianowicie pp.: Plotowa, Nolla, Schönika i Köthnera z Berlina, Dolsiusa z Leszna i Arnecke'go z Kociebusa. Przeliczenie odbywa się publicznie na sali ciągnięcia.

Sejmik gospodarski odbędzie się w Toruniu dnia 17 lutego r. b. Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie zamieszczone w dzisiejszym numerze.

Pakosc. Tut. Towarzystwo Przemysłowców w urzędzie w niedzielę 11 stycznia na sali p. Hegemana teatr amatorski na cele dobroczynne, obejmujący komedya: „We czworono“ i operetkę narodową „Wiesław“. Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz. — Po przedstawieniu zabawa w tańcami.

Biletów nabyć można u pp. Kowalika, Wojewódzkiego i później przy kasie.

Germanizacya nazw. Wioski w Prusach Zachodnich Łąskie piece, Zadzrosz, Szerosław i Szerosławek otrzymały urzędowe nazwy: „Lonskiepieitz, Sadosch, Schirosław i Schirosławek“.

Kto kocha swoja mowę ojczystą polską, ten nie powinien jej zanieczyszczać wstrętnym kąkolem, tj. obcymi wyrazami. A jak to ciężko grzeszą niejednii pod tym względem!

DEWJATIS

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez **Maryę Rodziewiczównę.**

(Ciąg dalszy).

— Na pewno? — spytały obie z naciskiem.

— Na pewno! — potwierdził, i zwracając się do Marwitza, dodał: — Nie nie ma straconego. We czwartek wracam na jezioro i zabawię tydzień. Jeśli pańska ochota i wola, służę.

— Panie, to moja jedyna namiętność! Wezmę wędkę.

Czertwan widocznie trochę oprzytomniał, pocałował z uszanowaniem rękę ciotki.

— Bardzo pożądana wieczera i wypoczynek. Od rana wędrujemy pieszo, a tam mało co się jadło. Wasze zapasy w szafasie ktoś ukradł.

— Ach Boże! Biednyż ty, biedny, mój dzieciaku kochany. Zaraz ci, duchem, usmażę jajecznicę i zrobię zacierkę z mlekiem! Biedactwo, nieboraczek!

Podreptała do domu, panienki także zaczęły nakładac kapelusze.

— Dobranoc zatem, panie Marku — rzekła Julka — czekamy jutro niecierpliwie!

— Będę, pani! — odparł z ukłonem.

Dziewczęta pożegnały Irenkę, Ragisa, zajęwały do kuchni panny Anety, a tymczasem Marwitz wziął kapelusze.

— Dokąd idziesz? — zagadnęła z oicha panna Orwidówna.

— Odprowadzę tę cudowną lekarke! Wieczór, mogą tu być szakale, kujoty, zloczyńcy...

— Czekaj cię będę pod starym dębem!

— Dziękuję, Iry.

Koleżanki szły ku wrotom. Dopędził je i ruszyli razem.

Na środku dziedzińca został chrestny ojciec z synem. Rozmawiali już spokojnie. Urywki tylko rozumiała Irenka.

— Idź do Wojnata! Może cię przeprosi i wróci do łask.

— Zapóźno! Kiedys oddał-bym za to całą fortunę i krew, teraz nie chcę!

— Nie pójdziesz? On może umiera!

— Pójdę, dajcie spocząć minutę, zdrożyłem się srodze, głód dokucza!

— Dobrze, dobrze! Ma się rozumieć! Spocznij! Pójdę pomódz pannie Anecie; i bostytki moje głodne! Pogadaj z tą panną! Na biedę i ona ma jakieś interesa do ciebie. A gdzież to się podział ten pokąsany? Ho, ho! może do panny Anety się umizga? Dam ja mu!

Po chwili na dziedzińcu został sam tylko

zmęczony wędrowiec i nieśmiało podniósł oczy na siedzącą pod ścianą jego chaty poświaką dziewcziczkę.

W tej samej postawie, z odchylną głową, patrzała nań ślicznymi oczyma, na których dniu, za iskrami ożywienia, leżała tęskna, przejmująca głąb!

Sekundę splotły się spojrzenia, po rysach jego przeszło jakby wrażenie bólu, zbliżył się, oparł o płot, i tak o krok od siebie długą chwilę milczeli.

Ona, jakby czekała słowa od niego, ale daremnie. Wstała, nałożyła kapelusze, i powoli wciągała rękawiczki.

— Miałam i ja do pana mnóstwo interesów — owała się — ale poslyszawszy, jak pan jest zajęty, milczę! Do widzenia! może kiedyś w przyszłości...

— Gdzież to pan Marwitz? — obejrzał się.

— Niema! Odprowadza siostrę pańską, która jest zachwycony! Będę na niego czekała nad rzeką, około czółna.

— To ja pójde z panią do rzeki...

Pan zmęczony, głodny i bardzo nieszczególnie wygląda! Nie chce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W niejednych okolicach to ludzie nie chodzą, jak się należy, drogą, ale »sztrasa«, zaprzagają do woza »szymle«, a nie »siwki«, dają koniom nie paszę, tylko jakiś »futer«, krowom zaś »sznytele« zamiast wytlóków, jeżdżą nie koleją, ale »ejzenbaną«, idą na »banhof« zamiast na dworzec, przechodzą przez »sztrękę«, a nie przez tór (kolejowy), nie jeżdżą konno, jeno »rajtują«, nie czyszczą sobie rzecey, tylko je »pucają«, chodzą też na »jachcie« zamiast na goń albo polowanie, mają do strzelania »patrony« a nie naboje, dają trzy »szusy« zamiast trzy strzały, nie sadzą drzewek, tylko je »flanują«, zamiast kołaczy jedzą »kuchy«, »spachtują jachtę« zamiast dzierzawia goń czyli polowanie i t. d. Tak to mówią niejedni! Gdy się słyszy tę ich pstrokatą mowę, to mimowoli zastanawia się człowiek, czy to Polacy. Ej, oni powiadają, że są »feste« Polakami i są też nimi w gruncie serca, ale niestety z języka ich trudno poznać jako dobrych Polaków!

A więc spamiętajcie sobie co następuje: Nie mówi się »sztrasa«, ale droga, nie »ja« lub »jo«, ale tak, nie »gloka«, ale dzwonek, nie »brenspiritus«, ale okowita, nie »szyfa«, ale okręt, nie »ceitung«, ale gazeta, nie »postkarta«, ale karta pocztowa, nie »briefmarka«, ale znaczek, nie »halter«, ale trzonek, nie »wurszt«, ale kiszka, nie »zole«, ale podszwy, nie »leista«, ale lisztwa, nie »tebak«, ale tabaka, nie »sznaps«, ale wódka, nie »fella«, ale piłka, nie »hemdy«, ale koszule, nie »doza«, ale puszka, nie »hozy«, ale spodnie, nie »fertig«, ale koniec albo gotów, nie »tocht«, ale knot, nie »sztrof«, ale kara, nie »szeiba«, ale szyba, nie »dekle«, ale pokrywy, nakrycia.

Spamiętajcie sobie to dobrze i nie kaleczcie tej mowy polskiej, która jest jedną z najpiękniejszych.

Hakata w Królestwie Polskiem. W teatrze sosnowieckim odegrano »Krzyżaków« Sienkiewicza w przeobrażeniu scenicznym. Bardzo to rozjątrzyło różnych dyrektorów i innych urzędników z zakładów przemysłowych

i kopalń, zaliczających się do potomków niem. Wotana. Wydał tedy ukaz do robotników, aby się żaden z nich nie powazył udać się na to przedstawienie teatralne. Ktoby wbrew temu nakazowi sobie postąpił, wyrzuci z pracy. Nietylko, że tutaj u nas urągają Polakom, ale nawet w Królestwie Polskiem chcieliby gnąbić naród tubylezy. Najwyższy czas, żeby rodacy pod berłem rosyjskiem położyli kres bucie przybyszów z zachodu. (Gł. P.)

Loterya wigilijna. W Madrycie, w dzień wigilii odbywa się oświecenie loteryi, której los główny wynosi pięć milionów pesetów. W roku bieżącym wygrana ta przypadła w udziale, odlewni Mancu Palma, skąd powszechna radość, gdyż właścicielami losu są ubodzy robotnicy fabryczni.

Szczególne — »znaki szczególne«. Sąd w Lucernie ogłosił w tych dniach list gończy za jakimś defraudantem, a w rubryce znaków szczególnych zaznaczył uroczyście, iż »świąty jest bardzo wesoly i nosi czapkę na bakiar« Prawdziwie szczególnie takie »znaki szczególne«.

Kalendarz. Jutro, w czwartek, dnia 8-go stycznia, Seweryna opata — w kalendarze słowiańskim Męcisława.

Urząd stanu cywilnego w Inowrocławiu.

Od 29 grudnia do 3 stycznia 1902 r.

Urodzenia.

Syn: mistrz stolarski Hipolit Biakowski, robotnik Józef Zieliński, mistrz malarski Paweł Kirchner, mularz Floryan Scholz, tapicer Adolf Leitloff, czeladź młynarski W. Chlebowski, rob. Franciszek Mrówczyński, rob. Ernest Hebisch, dz. n. k. Władysław.

Córka: hamulecy Fryderyk Schultz, szewc E. Dingler, kowal Wilhelm Kühn, agent Bolesław Płuciński, rob.

Jan Kaminiecki, mistrz kołodz. Wojciech Ciemniejewski, mularz Karól Stacharowski, buchalter Franciszek Schaffrin z Wrocławia, mistrz piekarski Stefan Guszowski, rob. Ignacy Nawrocki, rob. Jan Nawrocki, kierow. lokom. Robert Reock, rob. Wojciech Nowak.

Zapowiedzi.

Mistrz szewski Antoni Dominiczak z Konstancją Mieszalską z domu Kowalewska.

Umarli.

Robotnik Marcin Gutowski 47 lat, mularz Marcin Burmann 82 l., Antoni Sobczak 3 l. i 6 m., Bernard Cywiński 8 m. i 14 d., uboga mlejska Antonina Zurawska z domu Zielińska 75 l., Jan Niebojewski 12 l. i 5 m., Oton Bösche 7 l. i 10 m., Paweł Mietzner 3 l. i 8 m., rob. Tomasz Kónopa 40 l., rob. Szymon Ciaciuch 44 l., rob. Feliks Czolgoszewski 59 l., wdowa Maryanna Kwiatkowska z domu Górna 90 l., Floryan Czerwiński 2 l. i 9 m., Wiktorya Tokarska 3 lata.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

BYDGOSZCZ, dn. 6 stycznia. (Sprawozd. izby handlowej) Pszenica, zdrowy towar, podług jakości 000 000 mk., nowy towar 144—148 marek. Zyto, podług jakości 116—124 mk. Jęczmień, podług jakości 118 124 marek dobry towar siodowy 125—133 mk. Groch a pasze 125—140 mk., groch do gotowania 150—170 marek Owies 118—132 m.

NADESLANO.

Do dzisiejszego numeru »Dzien. Kuj.« dołączamy prospekt składu garderoby męskiej p. K. Kuźaja.



Dnia 6-go bm. o godzinie 11 przed południem zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., w 83 roku życia, nasza najdroższa Matka, Babka i Prababka św. p.

NEPOMUCENA z Jasińskich RAWICZ DEMBIŃSKA

Eksportacya odbędzie się w sobotę, 10-go bm. o godz. 10¹/₂ przed południem z ulicy Solankowej do kościoła Panny Maryi, równocześnie nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu familijnego na nowym ementarzu w Inowrocławiu.

Ciężko strapiona Rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysłała się.

Węgierce, dnia 6 stycznia 1903.

p. Janikowo (Amsee.)

81

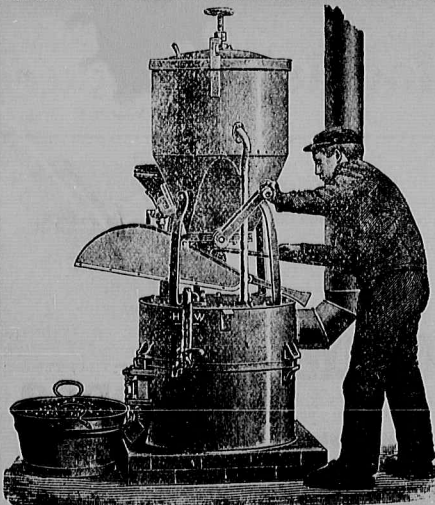


Dnia 5 stycznia o godzinie 1 w południe podobło się Panu Bogu zabrać nam naszą jedyną najukochańszą oóreczkę

Marynię

w 8 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 3 po poł. O czem donoszą wszystkim krewnym i znajomym w żalu nieutuleni rodzice 94

M. i F. Smulsey.
Ludzisko, d. 5. 1. 03.



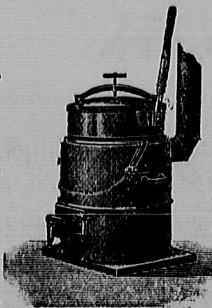
PAROWNIKI do kartofli.
GNIOTOWNIKI „ „
SIEKACZE „ „
PLUCZKI „ „

poleca po cenach fabrycznych
Skład machin i narzędzi roln.
Fabryki Towarzystwa akcyjnego

H. Cegielskiego
w Poznaniu.

Reprezentant:

ARTUR TUCHOŁKA,
Inowrocław,
ulica Fryderykowska nr. 21.



Wyprzedaż.

Z powodu wypadku śmierci mają być wyprzedane o ile możności najspieszniej:

wszystkie przedmioty ze złota
zegarki,
przyrządy optyczne
instrumenty grające

po cenach najniższych, gdyż wkrótce przejdzie interes w inne ręce. (55)

Szan. publiczność zapraszają unieżenie na wyprzedaż
sukcesorowie rodziny
Ewalda Schulza
przy ul. Fryderykowskiej 5.
Reparacye wykonuje się nadal z gwarancją.

Bekanntmachung.

In Gemässheit des § 25 der Wehr-Ordnung werden alle diejenigen jungen Leute, welche 1883 geboren sind, sowie diejenigen jungen Leute, welche früher geboren sind und eine endgültige Entscheidung über ihre Dienstverpflichtung durch die Ersatzbehörden noch nicht erhalten haben, hiermit aufgefordert, sich in der Zeit vom

15. Januar bis 1. Februar 1903

im Bureau der unterzeichneten Behörde zur Aufnahme in die Reerutirungs-Stammrolle anzumelden.

Die im Jahre 1883 ausserhalb des Stadtbezirks geborenen Militairpflichtigen haben bei der Anmeldung ihre Geburtsurkunde vorzulegen.

Die Geburtsurkunden werden von den Standesämtern bei Angabe, dass dieselben zur Anmeldung zur Stammrolle gebraucht werden, kostenfrei erteilt.

Die in früheren Jahren geborenen Militairpflichtigen, haben ihren Loosungsschein vorzulegen.

Diejenigen im Jahre 1883 geborenen jungen Leute, welche im Besitze des Berechtigungscheines zum einjährig freiwilligen Dienst oder des Befähigungszeugnisses zum Seesteuermann sind, haben im Januar 1903 ihre Zurückstellung von der Aushebung bei dem Herrn Landrath zu beantragen und sind alsdann von der Anmeldung zur Stammrolle entbunden.

Sind Militairpflichtige von dem Orte, an welchem bezw. für welchen sie sich zur Stammrolle anzumelden haben, zeitig abwesend, so haben ihre Eltern, Vormünder, Lehrer, Brod- u. Fabrikherrn die Verpflichtung, sie innerhalb des obengenannten Zeitraums zur Stammrolle anzumelden.

Militairpflichtige, welche nach Anmeldung zur Stammrolle ihren dauernden Aufenthalt oder Wohnsitz verlegen, haben dieses sowohl beim Abgange der unterzeichneten Behörde, als auch nach der Ankunft an dem neuen Ort derjenigen Behörde, welche daselbst die Stammrolle führt, spätestens innerhalb dreier Tage zu melden.

Wer die Meldungen zur Stammrolle oder zur Berechtigung derselben unterlässt, wird mit Geldstrafe bis zu 30 Mark oder mit Haft bestraft.

Inowrazlaw, den 2. Januar 1903.

Der Magistrat.

Dr. Kollath.

37. Sejmik gospodarski w Toruniu

odbędzie się 17-go lutego rb.

Porządek dzienny:

1. Ekonomiczne znaczenie spółek z uwzględn. rolników.
2. O hodowli i wychowaniu świń.
3. O suszeniu liści buraczanych (dalszy ciąg).
4. Doświadczenia z motorami spirytusowymi.

Gospodarze.

Wykłady naukowe dla urzędników gospod.

odbędą się w dniach:

28 i 29 stycznia 1903 r.

tj. w środę i w czwartek w Poznaniu na starej sali w Bazarze, wejście z Nowej ulicy.

Za nadesłaniem 3 mk. wpisowego na ręce sekretarza Zarządu W. Pana K. Koszutskiego w Poznaniu, Półwiejska ul. 5, przesyła się odwrotną pocztą kartę wstępu z planem wykładów. Požadane są **wczesne** zgłoszenia, aby nie wykupywać kart w dniu wykładów. Adresować należy: **Ziemiański — Posen.**

Poznań w styczniu 1903.

Zarząd Centr. Tow. Gospod. w W. Ks. Poznańskiem.

Na porę budowlaną

poleca drzewo budowlane, blochy, deski, łaty itd. we wszelkich rozmiarach. **Brzozowe blochy i drągi** bardzo tanio, dopóki zapas starczy.

Również

cement, wapno gaszone i w kawałkach, gips, plecionkę, karbolineum i wszelkie inne materiały budowlane po cenach umiarkowanych.

L. F. Stroński w Pakości.

DEPOZYTA

począwszy od 1 marki przyjmuje i płaci za 3 miesięcznym wypowiedzeniem po 4%, za półrocznym wypowiedzeniem po 4 1/2%.

BANK LUDOWY, Eingetr. Gen. m. u. Hftpf. w PAKOŚCI.

Zarząd:

X. Kurzawski, Jakób Stranc, L. F. Stroński.

Resaga CYKORYA jest najlepsza.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w Chelmce w lokalu kasy, dnia **18 stycznia 1903** o godz. 3 po południu.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
2. Podział zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania.
3. Wniosek Rady Nadzorczej o powiększenie funduszu rezerwowego.
4. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
5. Uchwała dotycząca najwyższej sumy, jaką jednemu członkowi wypożyczyć można. (83)
6. Uchwała dotycząca wysokości depozytów, jaką Spółka brać może.
7. Uchwała dotycząca wysokości możliwej pożyczki z Banku Związku Spółek Zarobkowych.
8. Wnioski bez uchwał.

Rachunki kasy wyłożone w lokalu kasy od 11 stycznia.

Kasa pożyczkowa — Chelmce,

Zapisana Spółka z nieogr. odpowiedzialnością.

RADA NADZORCZA:

Jan Kowalski, prezes.

Bilans — Bilanz

ACTIVA	pro 1902.	PASSIVA	
Udział	—	Geschäftsguthaben	25 353,00
Koszta procesowe i administracyjne	5,85	Prozess- und Verwaltungskosten des Mitglieders	—
Weksle	—	Wechseldarlehne	—
Depozyta	—	Spareinlagen	225 332,42
Fundusz rezerw.	—	Reservefonds	2 920,00
Rezerwa spec.	—	Specialreserve	2 029,00
Bank	32 253,00	Bank	—
Aktywa	3 000,00	Aktien	—
Gotówka	2 283,41	Gotówka	—
Zysk	—	Reingewinn	2 177,24
	257 813,06		257 813,06

Liczba członków dnia 1-go stycznia 1902 163
Mitgliederanzahl am 1-ten Januar 1902 17
W roku 1902 przybyło 17
Im Jahre 1902 sind eingetreten 180
razem — zusammen 180
W roku 1902 wystąpił 1
Im Jahre 1902 ist ausgeschieden 1
Przechodzi na rok 1903 179
Für das Jahr 1903 übergehen 179

Chelmce, dnia 7 stycznia 1903.

Kasa pożyczkowa — Chelmce,

Zapisana Spółka z nieogr. odpowiedzialnością.

J. von Kozłowski, M. Spychalowiec, J. Mielcarek.

LOSY

do król. pruskiej loteryi 1/10, 1/5, 1/2 i 1/3 do pierwszej klasy 208 loteryi, są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie 12—14 stycznia.

C. Lüttich,

król. poborca loteryjny w Inowrocławiu.

Sztuczne zęby,

plombowanie, rwanie zębów, zatruwanie nerwów, przerabianie szerek niedogodnych itd.

Ceny, jak wiadomo, są **bardzo niskie, a wykonanie jak najlepsze.**

J. Bormann,

Ul. Fryderykowska nr. 12.

Za bezcen

do sprzedania elegancki salonowy fortepian (Stutzflügel) mało używany, z pięknym, miłym tonem.

Gdzie? wskazuje eksp. Dzien. Kuj. pod nr. 44.

Tylko w celu uprzątnięcia zapasów sprzedaje się po niższych cenach **drzewo budowlane**, okragłe i obrobione, belki, deski, łaty od lupane, jakoteż **suche drzewo opał.** (w kłoftach i pieńkach). (3347)

RODE, adm. lasu w Parchaniu.

Ucznia

z odpowiednim wykształceniem przyjmie do handlu tow. bławatnych

R. Pomorski.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet statt in Chelmce, im Kassenlokal, am **18. Januar 1903**, 3 Uhr Nachm.

Tagsordnung:

1. Bericht des Vorstandes und des Aufsichtsrathes.
2. Vortheilung des Reingewinns, Bilanzannahme und Entlastung.
3. Antrag des Aufsichtsraths betreffend Vergrößerung des Reservefonds.
4. Wahl zweier Aufsichtsrathsmitglieder.
5. Beschluss betreffend den Meistbetrag des einem Mitgliede zu ertheilenden Darlehens.
6. Beschluss betreffend den Meistbetrag der durch die Genossenschaft anzunehmenden Spareinlagen.
7. Beschluss betreffend den Meistbetrag der eventuellen aus der Bank Związku Spółek Zarobkowych zu erhebenden Anleihe.
8. Anträge ohne Beschlussfassung.

Die Kassenrechnungen sind im Kassenlokale vom 11. Januar ausgelegt.

Kasa pożyczkowa — Chelmce,

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

DER AUFSICHTSRATH:

Johann Kowalski, Vorsitzender.

Aukcyja.

Z polecenia firmy Pinkus Wolff, właśc. A. Rosenfelda przy ul. Fryderykowskiej 2 sprzedawać będą w **piątek, dnia 9 stycznia** rb. od godziny 10-tej przed południem na aukcyi za gotówkę w Parku miejskim:

rozmaite sukna na ubrania, spodnie i kamizelki, oraz płaszczy z peleryną, surduty i żakiety z powodu zupełnego zwinienia interesu.

Wszystkie rzeczy są nowe i znajdują się aż do terminu aukcyi u zlecającego; w dniu sprzedaży można je na 2 godziny poprzednio w Parku miejskim obejrzeć.

Rudolf Deutschmann, aukcyonaryusz przy ulicy Szerokiej nr. 2.

Aukcyja.

Z polecenia mandanta sprzedawać będą z powodu przeprowadzki w **piątek, dnia 9 stycznia** od godziny 11 1/2 w południe na aukcyi dobrowolnej za gotówkę w Parku miejskim:

szafy, krzesła, pług żelazny, rozmaite narzędzia, kanarka, lustro, zegary ścienne, komody, łóżka.

Wszystkie przedmioty są używane i znajdują się od dnia zlecenia aż do terminu aukcyi w moim lokalu aukcyjnym w Parku miejskim; tamże można je obejrzeć na 2 godziny przed aukcyą.

Rudolf Deutschmann, aukcyonaryusz przy ulicy Szerokiej nr. 2.

AUKCYJA.

Z polecenia mandanta dla braku pomieszczenia sprzedawać będą w **piątek, dnia 9 stycznia** o godz. 10 1/2 przed połudn. na aukcyi dobrowolnej za gotówkę w Parku miejskim:

komody, szafę do bielizny, szafę do rzeczy, maszynę do szycia, regulator, tabakerkę grającą, kanapę obciążoną skórą, lampy, łóżka, etażerki do kwiatów, wazony do kwiatów w kwiatami, obrazy i lustra.

Wszystkie przedmioty są używane i znajdują się od dnia zlecenia aż do terminu sprzedaży w moim lokalu aukcyjnym w Parku miejskim; tamże można je na 2 godz. przed aukcyą obejrzeć.

Rudolf Deutschmann, aukcyonaryusz, ul. Szeroka 2.

Aukcyja.

Z polecenia mandanta sprzedawać na pewno w **piątek, dnia 9 stycznia** rb. o godz. 11 1/2 w południe na aukcyi za gotówkę w Praku miejskim:

dla braku pomieszczenia. Pianino jest używane i znajduje się w moim lokalu aukcyjnym w Parku miejskim; można je tamże obejrzeć o godzinie 9-tej.

Rudolf Deutschmann, aukcyonaryusz, Inowrocław, ul. Szeroka nr. 2.

pianino

potrzebuje od 1 kw. 03

włódarka do zaciągu, stelmacha, pasterza do oprzątnia wołów i jałowizny.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Dóbr.

W. Kamiński, ulica Farna 5.

Chłopca

z odpowiednim wykształceniem szkolnym przyjmie (17)

M. Dutkiewicz, zegarmistrz i elektrotechnik w Inowrocławiu.

Uczniom średniej szkoły niższych klas udziela pomocy w francuskiem, niemieckim i rachunkach tani. **Marta Kowalska,** ul. Jakóba 5. (90)

rzádecy gospod.,

zonedatego, ewentualnie samotnego, na gospodarstwo obejmujące 300 mg. Zgł. przyjm. eksp. Dz. Kuj. pod nr. 93.

Od 1 kwietnia 1903 poszukuje żonatego

sluzácego z dobrimi długoletn. świadectwami. (77)

C. Crüsemann, Wybranowo p. Jakschitz (Kr. Inowrazlaw).

Od 1-go kwietnia 03. poszukuje

włódarka znającego się na uprawie buraków,

i kowala doskonałego w swym zawodzie (84)

Dom. Kościeszki p. Lostau (Kr. Strelno).

Dom. Sobiesienie p. Pieranie poszukuje od 1 kwietnia

włódarka z zacięgiem na wysoki deputat i zasługi. (82)

Kołodziej

dominialny z dobrimi świadectwami i z zacięgiem, potrzebny za dobrą płacą i wmiarem, od dnia 1 kwietnia rb.

Dom. Rybitwy p. Pakość. 68

Kowal

z zacięgiem, potrzebny od 1 kwietnia 03.

Dom. Góra p. Radewitz.

Dom. Karsk p. Chelmce potrzebuje od 1-go kwietnia rb. na wysoką ordynaryą i deputat (61)

kowala

z czeladnikiem któryby także kołodziejkę prowadził.

Kołodziej

(stelmach) z uczniem poszukuje miejsca. (49)

Jakub Golczyński, Górne Marcinkowo p. Gonsawu.

Dom. Przedbojewice p. Montwy potrzebuje od 1-go kwietnia

włódarka z szarwarkiem. (62)

Dzielny uczeń i trzeźwy, z fachowym wykształceniem

ceglarz, znajdzie zatrudnienie w parowej cegielni. Zgłosz. z odpisem zaświadczeń przyjmujcie eksp. Dz. Kuj. pod nr. 92.

2 uczni

przyjmie (54)

St. Męclewski, mistrz ślusarski ul. Hoyer'a 9.

Ucznia

z odpowiednim wykształceniem szkolnym przyjmie (17)

M. Dutkiewicz, zegarmistrz i elektrotechnik w Inowrocławiu.